

KS. KAZIMIERZ DOLA

KONFRATERNIE KAPŁAŃSKIE W DIECEZJI WROCŁAWSKIEJ U SCHYŁKU ŚREDNIOWIECZA

I. Bractwa altarzystów. — II. Konfraternie duchowieństwa dekanalnego.

Dzieje kościelne Śląska w XV w. niosły ze sobą szereg wydarzeń, które sprzyjały rozprężeniu dyscypliny kościelnej i obniżeniu się poziomu życia religijno-moralnego duchowieństwa. Wskazać tu można na odczuwalne także w diecezji wrocławskiej skutki wielkiej schizmy zachodniej, a zwłaszcza schizmy bazylejskiej i idei koncyliarnej, która przyniosła zatargi na samym szczycie śląskiej hierarchii kościelnej — między biskupem a kapitułą katedralną. Następnie wojny husyckie i ich dalszy ciąg za Jerzego z Podiebradów rozprzestrzeniły antyklerykalizm, a w szeregi kleru wniosły niepokój. Wreszcie obserwujemy, szczególnie w miastach, znaczne powiększenie się ilości słabo udotowanych beneficjów (głównie altarii i mansjonarii) opartych na niepewnych źródłach dochodów, co prowadziło do powiększenia się liczby kleru biednego, zabiegającego o utrzymanie na co dzień.

Władze diecezjalne podjęły około połowy XV w. szereg środków celem scalenia duchowieństwa i podniesienia jego karność kościelnej. Ustawodawstwo synodalne w diecezji w XV w. bardzo często poruszało kwestie związane z godnym życiem i posługą pasterską kleru, a bp Konrad w 1446 r. dał dobrą i pełną kodyfikację jego obowiązków¹. Sięgano też do środków moralno-ascetycznych zapraszając, przede wszystkim z okazji synodów, wybitnych kaznodziejów z przemówieniami do zgromadzonego z całej diecezji kleru: w latach 1401, 1406, 1410 i 1421 przemawiał wybitny kaznodzieja, opat kanoników regularnych z Żagania — Ludolf², zaś w 1453 r. kilkakrotnie przemawiał do kleru wrocławskiego największy kaznodzieja pokutny swego pokolenia — św. Jan Kapistran³.

¹ J. Sawicki, *Concilia Poloniae X: Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, Wrocław 1963, 144; K. Dola, *XV-wieczne synody diecezji wrocławskiej o życiu i posłudze kleru*, *Studia Teol.-Hist. Śląska Op. 4* (1974), 92—106.

² Dola, j.w., 93; B. Leszczyńska, *Krytyka duchowieństwa w pismach Ludolfa z Żagania*, *Sobótka 22* (1967), 291—303.

³ Zob. K. Dola, *Św. Jan Kapistran a próby reformy życia kleru diecezji wrocławskiej w połowie XV w.*, *Studia Teol.-Hist. Śląska Op. 8* (1980).

Próbował wreszcie rządcą diecezji środków dyscyplinarnych nakazując archiprezbiterom utrzymywanie bliższych kontaktów z duchowieństwem ich okręgów i pilniejsze czuwanie nad tym, jak wywiązuje się ono ze swych obowiązków. Synody z lat 1446 i 1509 nakazują dziekanom wywiedzieć się, czy wszyscy kapłani ich okręgu, przede wszystkim ci, którzy pochodzą spoza diecezji, mają ważne święcenia, kiedy i przez jakiego biskupa zostały im udzielone, czy mają kanoniczną inwestyturę, czy rezydują i wypełniają swoje obowiązki proboszczowskie, czy prowadzą życie godne⁴. Tenże synod z 1509 r. zobowiązał wszystkich archiprezbiterów, aby plebanów swego dekanatu („presbiteros ecclesiarum rectorēs”) zwoływali cztery razy do roku, w każde Suche Dni, na spotkanie do wybranej, dogodnej parafii w mieście lub nawet na wsi. Obecność na tych konwentach była dla wszystkich obowiązkowa i jedynie dla racji duszpasterskich, gdy nie było możliwości zapewnienia sobie zastępstwa, sąsiedzi winni byli tak się umówić, by naprzemian uczestniczyć w konwencie. W czasie tych spotkań archiprezbiter przekazywał aktualne informacje, ale przede wszystkim miał za każdym razem odczytać zgromadzonym wszystkie diecezjalne ustawy synodalne. Opuszczenie miejsca zebrania przed zakończeniem usankcjonował synod ekskomuniką⁵.

W powyższej uchwale synodu spotykamy pewną nową ideę, która posłużyć miała podtrzymaniu więzi wśród duchowieństwa i gorliwości w wypełnianiu obowiązków, mianowicie ideę systematycznego, kilkakrotnego do roku spotykania się. Wydaje się, że drogę tej uchwale synodalnej uitorowało nie tylko zwyczajowe, od „niepamiętnych czasów” trwające spotykanie się proboszczów poszczególnych archiprezbiteratów w czwartek po Wielkanocy dla odebrania świętych olejów i złożenia świętopietrza⁶, ale głównie konfraternie kapłańskie rozwijające się w XV w. wśród duchowieństwa diecezji wrocławskiej.

Rozwijały się one stopniowo od końca XIV w. wśród dwóch grup kleru diecezjalnego⁷, znajdujących się w największej potrzebie duchowej i materialnej, mianowicie wśród altarzystów, których jedynym obowiązkiem było odprawienie mszy fundacyjnej i jedynym źródłem utrzymania związane z tym stypendium oraz wśród plebanów wiejskich mieszkających samotnie, w dużym oddaleniu od siebie, nierzadko ubogich. Różne były potrzeby tych dwu grup i stąd też nieco inny charakter i kształt prawny korporacji altarzystów i konfraternii duchowieństwa dekanalnego.

⁴ S a w i c k i, dz. cyt., 558, 417 i 452.

⁵ Tamże, 557 n.

⁶ Mówią o tym statuty konfraternii trzebnickiej: C. O t t o, *De Johanne V Turzone episcopo wratislaviensi commentatio*, Vratislaviae 1865, 28.

⁷ Bractwa kapłańskie były znane od końca XIV w. także w Polsce, na terenie innych diecezji metropolii gnieźnieńskiej. Zob. *Die Priesterbruderschaften in Erm-land*, Pastoralblatt für die Diözese Ermland 14 (1882), 91—95, 97—101; S. K u r a ś, *Statuty i przywileje bractwa kapłanów dekanatu zatorskiego 1378—1525*, Polonia Sacra 7 (1955), z. 4, 253—275; B. K u m o r, *Statuty Bractwa Kapłańskiego oficjalatu pilźnieńskiego przy kościele św. Jana Chrzciciela w Pilźnie*, Archiwa, Bibl. i Muzea Kościelne 5 (1962), 385—392; J. N o w a c k i, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, Poznań 1964, II, 735, 737—741; J. F l a g a, *Bractwa religijne w archidiaconacie lubelskim do początku XVII w.*, Roczniki Humanistyczne 21 (1973), z. 2, 155 n.

I. BRACTWA ALTARZYSTÓW

Stanowe społeczeństwo średniowieczne godziło się na to, by istniały specjalne grupy osób, których funkcją społeczną i głównym, a w częstych przypadkach jedynym zadaniem, byłaby modlitwa: odmawianie godzin kanonicznych i odprawianie mszy św.; godziło się na to, by temu stanowi w zamian zapewnić utrzymanie. Były to przede wszystkim klasztory, kapituły i kolegia mansjonarzy. W późnym średniowieczu, w okresie bogacenia się i rozwoju miast oraz równoczesnego rozkwitu cechów i bractw, takie zespoły duchownych powstają przy każdym niemal miejskim kościele parafialnym. Mnożą się mianowicie tzw. fundacje wieczyste, tzn. zobowiązanie duchownych przy danym kościele do odprawiania rocznicowej lub zazwyczaj częstszej mszy za zmarłego i wyznaczenie dla duchownego, który zobowiązanie podjął pewnego stałego stypendium. Stanowić miała je renta z określonej nieruchomości (pole, dom, stragan) lub — w drugiej połowie XV w. coraz częściej — odsetki z kapitału powierzonego radzie miejskiej, plebanowi albo witrykom kościoła parafialnego. W miarę mnożenia się tych fundacji, gdy duchowieństwo parafialne nie było już w stanie im podołać, lub też stało się ambicją np. cechu, by mieć własnego kapelana, pojawia się coraz liczniejsza grupa kapłanów zwanych altarzystami. Przy parafiach wielkich miast (Wrocław, Świdnica) bywa ich nawet kilkudziesięciu. Rodzą się problemy dalsze: wspólnego mieszkania, zarządzania fundacjami mszalnymi, co urasta do ważnego problemu bytowego, gdy realna wartość stypendiów stopniowo malała i przestała wystarczać na utrzymanie altarzysty. Dobrego przykładu dewaluowania się pierwotnych fundacji dostarcza wykaz altarii ze Świdnicy: w ciągu kilku dziesięcioleci 76 wyliczonych tu fundacji ołtarzowych zmniejszyło się w przeciętnej do połowy, a kilka stopniało niemal do zera⁸. Stan taki można odnieść do fundacji we wszystkich miastach. Razem ze zubożeniem, tej grupie księży zagrozić mogło zejście na stopień tzw. „proletariatu duchownego”, o którym nazbyt często i zwykle niesłusznie mówi się w odniesieniu do mansjonarzy i altarzystów w miastach XV w.⁹

Zapobiec takiemu zjawisku miały właśnie bractwa altarzystów, które w parafiach miejskich diecezji wrocławskiej spotykamy od końca XIV w. Ich pierwowzoru można się dopatrywać we wspólnocie wikariuszy katedralnych. Tu — w ich statutach — spotkamy najwcześniej te elementy i cechy, które pojawiły się później w statutach bractw altarzystów.

Statuty wikariuszy katedralnych ułożone około 1300 r. i zatwierdzone przez biskupa Henryka z Wierzbna, potem uzupełniane, omawiają i regulują następujące sprawy¹⁰: 1) sprawiedliwe dzielenie się wszystkimi darami i ofiarami składanymi w katedrze przez kanoników i wiernych;

⁸ H. Jedin, *Ein Verzeichnis der Altarpfründen in Schweidnitz von 1522/23*, Archiv f. schles. Kirchengeschichte 2 (1937), 90—100, 86.

⁹ Zob. np. K. Engelbert, *Die Angaben Barthel Steins über die kirchlichen Verhältnisse in Breslau zu Beginn des 16. Jahrhunderts*, Archiv f. schles. KG 2 (1937), 79.

¹⁰ AAWr (= Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu) — III d 7: Statuta Vicariorum. Większą część tekstu wydał J. Heyne, *Dokumentierte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau*, Breslau 1860, I, 672—688 przyp.

2) terminy i porządek zgromadzeń wikariuszy zarówno zwyczajnych jak i generalnych (na św. Walburgę i św. Michała); 3) wybór co roku przełożonych (praepositi, procuratores), którzy zarządzali wszystkimi dochodami i początkowo na obydwu posiedzeniach generalnych, od 1403 r. tylko na św. Michała, rozliczali się i przedstawiali księgi kasowe; 4) regulamin domu wikariuszów, ufundowanego na początku XV w., postanawiał, że a) miejsca przydzielali prokuratorzy, b) mieszkańcy byli zobowiązani w sprawach wewnętrznych podporządkować się prefektowi domu, c) nie wolno wprowadzać do domu kobiet (poza wypadkiem choroby), kłótników, pijaków, graczy hazardowych, d) wracać należało przed 21⁰⁰, e) należało szanować wspólną własność domu, jak meble, naczynia do wody, książki; 5) konfraternia modlitewna istniejąca od dawna między wikariuszami katedralnymi, kolegiaty świętego Krzyża i klasztorem kanoników regularnych NMP na Piasku, odnowiona w 1463 r., rządziła się następującymi zasadami: a) w każde Suche Dni odprawiano nabożeństwo żałobne za wszystkich zmarłych dobrodziejów, b) zobowiązanie do udziału w pogrzebach współbraci i odprawienie za każdego wigilii w kolegiacie świętego Krzyża lub w kościele na Piasku, dokąd udawano się procesjonalnie (podobnie za zmarłych wikariuszy bracia od NMP na Piasku i wikariusze świętego Krzyża śpiewali wigilie w katedrze), c) wierni świeccy należący do konfraternii mieli odmawiać określoną ilość pacierzy, d) wszyscy członkowie zobowiązani byli do składania co roku na Boże Narodzenie i na Jana Chrzciciela po 6 denarów¹¹. Wikariusze katedralni są więc przykładem istnienia w tym samym zespole duchowieństwa kilku różnych płaszczyzn wspólnotowych: 1. wszyscy razem tworzyli korporację wikariuszy mającą pewien statut, podporządkowaną dziekanowi kapituły, 2. razem z wikariuszami od świętego Krzyża i konwentem od NMP oraz nieznaną bliżej grupą wiernych świeckich tworzyli konfraternię duchową, modlitewną, 3. część z nich, mianowicie mieszkańcy domu wikariuszów, tworzyła wspólnotę ściślejszą, na wzór klasztornej, związaną dodatkowo regulaminem domu.

Mając te trzy aspekty na uwadze zestawmy z kolei informacje o grupach i bractwach altarzystów jakie doszły nas z poszczególnych miast.

W r o c ł a w. Centralne kościoły parafialne Wrocławia — św. Elżbiety i św. Marii Magdaleny, miały już z końcem XIV w. sporo zapisów i fundacji. Byli więc tu nie tylko duchowni parafialni (u św. M. Magdaleny proboszcz, kaznodzieja i trzech kapelanów¹²), ale także znacznie liczniejsze grupy altarzystów liczące zapewne po około 15 do 20 księży¹³. Podobnie przy katedrze w połowie XIV w. była obok wikariuszy i mansjonarzy w kaplicy NMP, grupa altarzystów na tyle liczna, że próbowali oni utworzyć związek — „unio altaristarum”, by móc samodzielnie, nie-

¹¹ Potwierdził tę konfraternię bp Rudolf z Rüdesheim w 1472 r. Zob. G. B a u c h, *Geschichte des Breslauer Schulwesens vor der Reformation* (CDSil. XXV), Breslau 1909, 78.

¹² J. Gottschalk, *Das Totenbuch der Altaristenbruderschaft von Maria Magdalena zu Breslau ca. 1454—1524*, Archiv f. schles. KG 6 (1941), 171.

¹³ Liczby podane przez Bartłomieja Steina dla około 1500 roku w jego opisie Wrocławia: 122 altarzystów u św. Elżbiety i 114 u św. M. Magdaleny, są oczywiście nieprawdziwe. Zob. Engelbert, art. cyt., 78 i W. Marschall, *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980, 57.

zależnie od gospodarza katedry — kapituły, przyjmować zapisy i fundacje oraz odprawiać je w chórze katedralnym. Na interwencję wikariuszy bp Przeclaw w 1369 r. zabronił tego, a unię polecił rozwiązać¹⁴. Mając tak liczne grupy duchownych był więc Wrocław predystynowany, by właśnie tu zawiązały się pierwsze konfraternie.

W 1410 r. altarzyści parafii św. Elżbiety dali początek konfraternii duchowej poświęconej dziełom miłosierdzia za zmarłych współbraci. W notarialnie spisanej statucie, gdzie wyliczono imiennie jedenastu założycieli, mówi się o obowiązkach członków (w dniu śmierci konfratra odmówić zań oficjum i ofiarować dobre uczynki, w najbliższym wolnym dniu odprawić mszę, spełnić życzenia zawarte w testamencie) oraz podaje pewne zręby organizacyjne (dwaj zarządcy zw. procuratores reprezentują bractwo, mają prawo występowania w imieniu wszystkich)¹⁵. Prawa bractwa kościelnego otrzymała konfraternia w 1434 r. od biskupa Konrada, który udzielił jej też 40 dni odpustu¹⁶.

Rok później, w 1411, czterdziestu czterech altarzystów wrocławskich zawiązało przy kościele św. M. Magdaleny podobną konfraternię. Akt notarialny także w tym wypadku podał szczegóły dotyczące zobowiązań jakie zaciągali członkowie (uczestniczyć w pogrzebie współbraci, za każdego zmarłego i w każde Suche Dni odmówić oficjum i odprawić, lub prosić o odprawienie mszy, uczestniczyć w zebraniu zwołanym przez prokuratorów, składać 1 grosz rocznie) oraz powierzył prowadzenie spraw bractwa dwom prokuratorom¹⁷. Duża liczba założycieli — 44 — pozwala wnosić, że do tego bractwa przyłączyli się altarzyści katedralni. Potwierdzenie tego wniosku znajdujemy w dokumencie biskupa Konrada z 1434 r., w którym udzielił bractwu kościelnej aprobaty, a równocześnie uzupełnił dotychczasowy statut: dni i godziny pogrzebów członków mają być ogłaszane zarówno w katedrze, jak i w kościele św. M. Magdaleny, wszystkim wiernym uczestniczącym w modlitwach i nabożeństwach bractwa w okresie Suchych Dni udzielił odpustu¹⁸. Konfraternia znalazła poparcie i uznanie następnych biskupów wrocławskich, którzy jej modlitewne spotkania ubogacili odpustami: Piotr Nowak w 1448 r., Jodok z Różemberku w 1460 i Rudolf z Rüdesheim w 1477 r.¹⁹ Założona została księga zmarłych bractwa, z której wynika, że należeli do niego także wierni świeccy: mężczyźni i kobiety.

W ciągu pierwszej połowy XV w. altarzyści obydwu kościołów: św. Elżbiety i św. M. Magdaleny otrzymali własne domy, które przyjęły statut — regulamin domu, czyniący z zamieszkujących je altarzystów zespół na wzór konwentu klasztornego. Przykładem jest tu regulamin domu altarzystów od św. M. Magdaleny położonego na przeciw klasztoru dominikanek z 1454 r.: mieszkańcy prowadzili wspólną kasę dochodów i rozchodów powierzoną wybranym zarządcom, mieli księgozbiór na wewnętrzny użytek domowników, wspólnie najmowali i zwalniali służbę,

¹⁴ Dokument ten wszedł do statutów wikariuszy katedralnych. Zob. Heyne, dz. cyt. I, 683 przyp.

¹⁵ Heyne, dz. cyt. II, 590—594 przyp.

¹⁶ Engelbert, art. cyt., 85.

¹⁷ Gottschalk, art. cyt., 169.

¹⁸ Tamże, 170.

¹⁹ Tamże, 130 n. przyp. 9—12.

zobowiązani byli w każde Suche Dni odmówić oficjum i odprawić mszę za dobrodziejów, przestrzegali pewnych zasad mających ułatwić życie wspólne (np. zakaz wprowadzania kobiet, przeznaczenie strychu na skład rzeczy prywatnych, zakaz zdejmowania obuwia i mycia nóg we wspólnej izbie, korzystanie z infirmerii w czasie choroby itp.)²⁰. Skądinąd wiadomo, że altarzyści obydwu parafii odmawiali także wspólnie oficjum w swoich kościołach²¹.

Tak więc zespoły altarzystów jako bractwa i jako wspólnoty zamieszkujące jeden dom, stały się pełnoprawnymi, samorządными korporacjami zdolnymi do przyjmowania fundacji i podejmowania związanych z nimi zobowiązań oraz zarządzania dochodami i wspólnym majątkiem.²² Stało się to tym bardziej konieczne im częściej tzw. wieczyste fundacje oparte były nie na czynszach z nieruchomości, ale na odsetkach z przekazanego większego kapitału, który trzeba było co kilka lat korzystnie lokować na jakimś majątku lub u przedsiębiorcy. I tymi właśnie operacjami rentierskimi, które zapewnić miały trwałość „wieczystej” fundacji, zajmowali się prokuratorzy, zarządcy wspólnot altarzystów²³. Obydwa bractwa przetrwały do czasów reformacji: w 1525 r. rada miejska zabroniła odprawiania we Wrocławiu cichych mszy i zażądała od bractw wydania wszystkich kosztowności kościelnych. Altarzyści chcąc uczynić zadość fundacjom rozproszyli się po innych kościołach miasta. Dopiero w 1536 r. doszło do kompromisu między radą miejską a bp. Jakubem von Salza, na mocy którego obydwie wspólnoty altarzystów — u św. Elżbiety i u św. M. Magdaleny — miały nadal istnieć tylko jako konfraternie kapłańskie, a nie jako bractwa, do których należeliby i świeccy²⁴.

Podobne bractwa istniały we Wrocławiu także przy kościołach św. Barbary oraz u św. Wojciecha²⁵.

²⁰ Tekst oryginalny zob. Heyne, dz. cyt. II, 340 nn. przyp. Wspólnota ta istniała już wcześniej o czym świadczy zapis dla wymienionego domu (w ulicy św. Katarzyny na przeciw dominikanek) z 1450 r.: Heyne, dz. cyt. III, 592.

²¹ W 1525 r., gdy przy obydwu kościołach nastali kaznodzieje luterkańscy popierani przez radę miejską, altarzyści wnieśli skargę do biskupa, że rada przeszkadza im we wspólnym odmawianiu w kościołach godzin kanonicznych i zabrania tego. Heyne, dz. cyt. III, 593.

²² Przekazywanie altarzystom fundacji spotykamy przez cały XV w.: w 1414 r. altarzyści u św. Elżbiety otrzymali czynsz wieczysty na aniwersarium, w 1504 na tzw. missae currentes (Heyne, j.w. III, 572, 574); altarzyści u św. M. Magdaleny przyjęli np. w 1441 r. fundację wieczystą (tamże, 591); są też zapisy dla altarzystów, lub ich domu, bez specjalnych zobowiązań (por. tamże, 572 i 592).

²³ H. Samsonowicz w dyskusji nad *Krzysem i reformą w chrześcijaństwie zachodnim XIV—XVI w.* (Znak 23 (1971), nr 7—8, 958) stwierdził, że „bractwo (altarzystów) M. Magdaleny (we Wrocławiu) głównie zajmowało się operacjami rentierskimi” — prawda tego stwierdzenia dotyczy tylko prokuratorów bractwa, którzy tym musieli się zajmować, by od tych kłopotów zwolnić innych członków konfraternii, zapewnić im z roku na rok przewidziane stypendia, a fundacji „wieczystej” trwałość.

²⁴ Heyne, dz. cyt. III, 593—597; Gottschalk, art. cyt., 181. Istniała ta konfraternia do końca XIX w. Zob. AAWr — III F 2 a: Urkunden und Notizen betr. Altaristen von M. Magdalena. Abschriften 1411—1857 oraz A. Nowack, *Die Gläser der Breslauer Altaristen-Bruderschaft in Fb. Diözesanmuseum, Schlesiens Vorzeit*, N. Folge 9 (1928), 131—135.

²⁵ Gottschalk, art. cyt., 179 n.

Świdnica. Kolegium altarzystów jest tu poświadczony w 1388 r., kiedy to 19 altarzystów wybrało spośród siebie dwóch prokuratorów dla prowadzenia spraw gospodarczych²⁶. Bp Konrad († 1446) i ponownie bp. Piotr Nowak w 1450 r. przyznali wspólnocie prawa bractwa z następującymi obowiązkami: udział w pogrzebie członków, obecność na wspólnych modlitwach i zgromadzeniach w każde Suche Dni, przy czym wszyscy uczestniczący mogli zyskać odpusty cząstkowe²⁷. Wreszcie w 1475 r. Rudolf z Rüdesheim zatwierdził konfraternię z uzupełnionymi statutami, w których podkreślono przede wszystkim elementy wspólnotowe: seniorzy — zarządcy administrowali funduszami i przyjmowali nowe zobowiązania — zapisy wieczyste, byli wykonawcami testamentów, rozstrzygali spory, mieli nawet prawo wykluczania z bractwa w razie większych wykroczeń²⁸. Na początku XVI w. przy parafii świdnickiej (w kościele parafialnym i innych kaplicach) było 76 prebend ołtarzowych i 48 altarzystów. Tylko część z nich mieszkała w Świdnicy.

Nysa. Tu również w XIV w. istniała „fraternitas altaristarum” przy kościele św. Jakuba²⁹. Jednakże założenie kolegiaty w pobliskim Otmuchowie w 1389 r. oraz pożar kościoła w 1401 spowodowały zmniejszenie się liczby duchowieństwa i zaniknięcie bractwa. Dopiero po oddaniu nowej, okazałej gotyckiej budowli w 1430 r., gdy stopniowo poszczególne cechy wyposażały kaplice w ołtarze i fundacje, powrócił dawny stan rzeczy. W 1470 r. bp Rudolf przyznał dwunastu altarzystom, którzy zamieszkiwali w 2—3 niewielkie domki opodal kościoła, status korporacji i bractwa duchowego: stypendia odprowadzane były do wspólnej kasy i raz w roku sprawiedliwie rozdzielane, wyznaczono kolejność odprawiania w poszczególnych kaplicach („rota altaristarum”), a ponadto obowiązywał udział w pogrzebach członków oraz udział w dniu modlitw za zmarłych w każde Suche Dni³⁰. Wspólnota ta przetrwała reformację.

Paczków. Już w samych początkach XV w. (1416) istniała tu kilkuosobowa zapewne grupa altarzystów, która wybierała spośród siebie zarządzających fundacjami³¹ i przyjmowała nowe darowizny związane z trwałymi zobowiązaniami³². Ta wspólnota altarzystów stała się w 1417 r. załącznikiem i ośrodkiem bractwa NMP, które kult Matki Bożej łączyło z modlitwami za zmarłych. Inicjatywa wyszła od proboszcza w porozumieniu z radą miejską, która wykonywała patronat nad częścią beneficjów ołtarzowych, a więc miała decydujący wpływ na skład kolegium altarzystów. Według statutu zatwierdzonego przez biskupa Wacława w 1417 r. członkowie zobowiązywali się do uczestniczenia we mszy ro-

²⁶ Jedin, art. cyt., 95.

²⁷ AAWr — II b 2: Incorporationes Episcoporum: Petri 1448—1458 incl. Administration und Iodoci 1461—1467, f. 36v—37: 10 IV 1450.

²⁸ Jedin, art. cyt., 85.

²⁹ Heyne, dz. cyt. II, 499.

³⁰ J. F. Pedewitz, *Historia Ecclesiastica ecclesiae parochialis s. Jacobi Nisse*, wyd. B. Ruffert, Neisse 1905, 28—30.

³¹ O istnieniu grupy altarzystów, obok duchownych parafialnych, świadczy stonkowo częste ich wymienianie w zachowanych dokumentach. Zob. W. Urban, *Wykaz regestów dokumentów Archiwum Archid. we Wrocławiu*, Rocznik Teol. Śląska Op. 2 (1970), 405—411, lata 1394 i nast.

³² AAWr — parafia Paczków: 10 XI 1441 (Urban, j.w., 410).

ratniej codzien w Adwencie i co wtorek w ciągu roku, we wtorki przed Suchymi Dniami odprawiano uroczyste oficjum i mszę za zmarłych; obowiązywał udział w pogrzebach członków³³. Bractwo to rozwijało się nadal po reformacji, ale już jako laickie.

Strzegom. Wspólnota i bractwo altarzystów powstały tu za biskupa Konrada z Oleśnicy, a przynajmniej on udzielił kościelnej konfirmacji. Powołując się na niego oraz jego następców, jeszcze raz w 1506 r. bp Jan V Turzo potwierdził ogólnie statuty bractwa i odnowił odpusty związane z czterokrotnymi do roku (w Suche Dni) nabożeństwami za zmarłych³⁴. Z tą aprobatą biskupią wiązać należy zapewne spis altarzystów i ich prebend dokonany w samych początkach XVI w. Wylicza on 14 altarzystów, wśród których są miejscowy proboszcz, prepozyt kapituły katedralnej Mikołaj Czepiel, altarzysta od św. Elżbiety z Wrocławia i inni³⁵. Ponieważ ołtarzy w kościele parafialnym było wówczas 27³⁶, możliwe jest, że około 10 altarzystów stale przebywało na miejscu. Uposażenie ich było bardzo różne: od 30 do 4 marek rocznie, a do wspólnej kasy składał każdy jednego grosza od marki. Byłaby więc i tu korporacja przestrzegająca pewnych elementów życia we wspólnocie połączona jednocześnie z konfraternią modlitewną.

Ponadto wyraźne ślady istnienia korporacji altarzystów mamy w Środzie Śląskiej, gdzie mieli własny dom³⁷, a więc tworzyli ściślejszą wspólnotę, zwłaszcza że altarie były bardzo przeciętnie udotowane; we Lwówku³⁸ i w Jaworze³⁹. Prawdopodobnie także w innych większych ośrodkach miejskich diecezji wrocławskiej istniały podobne bractwa altarzystów, jednakże wiadomości historyczne o nich są przypadkowe i rozproszone. W przykładach zaś powyższych chodziło o pokazanie pewnego fragmentu życia grup kleru w późnym średnio-wieczu dość licznych, a najmniej znanych.

II. KONFRATERNIE DUCHOWIEŃSTWA DEKANALNEGO

Zawiazywanie konfraternii wśród duchowieństwa parafialnego poszczególnych dekanatów wywołane było innymi potrzebami i innym miało służyć celom niż bractwa altarzystów. Nie chodziło w nich o zorganizowanie życia wspólnego (wspólny dom, jedna kasa, sprawiedliwy podział stypendiów) — idea, która pojawi się w XVI stuleciu. Występuje natomiast na plan pierwszy czynnik inny: chęć zbliżenia się księży do siebie poprzez regularne spotkania, ożywienie kontaktów wzajemnych, załagodzenie poczucia osamotnienia na wiejskich odległych od siebie

³³ K o p i e t z, *Geschichte der katholischen Pfarrei Patschkau*, Zeitschrift des Vereins für geschichte u. Alterthum Schlesiens 17 (1883), 103—105.

³⁴ AAWr — II b 4: Incorporationes Episcopi Johannis 1506—1520, f. 20 r.

³⁵ H e y n e, dz. cyt. II, 522.

³⁶ Tamże III, 667.

³⁷ Tamże II, 503: altarie poszczególnych cechów stwarzały podstawę materialną tej grupie duchownych. Prebendy ołtarzowe wynosiły od 3 do 8 marek rocznie.

³⁸ Tamże II, 486.

³⁹ *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Kreis Jauer*, hrsg. v. E. Graber (CDSil. XXXV), Breslau 1930, 130 nr 428: w 1502 r. pojawia się altarzysta — zarządca bractwa altarzystów.

parafiach. Ten aspekt konfraternii podkreślony został choćby poprzez fakt wybrania w kilku przypadkach jako terminu spotkań święta Nawiedzenia Maryi Panny u św. Elżbiety (Strzelce Opolskie, Koźle, Krosno Odrzańskie) i rozpoczynanie zgromadzenia od mszy według formularza z tego święta. Służyć także miały konfraternie podniesieniu autorytetu kleru i jego poziomu intelektualnego (np. przez zakup ze wspólnych funduszków na wspólny użytek książek). Bezpośrednio zaś na problem osamotnienia duchowieństwa wiejskiego zwróciły uwagę okoliczności śmierci i pogrzeb wielu plebanów: umierali często w opuszczeniu, pogrzeby mieli biedniejsze niż ludzie świeccy i miało czasem wiele dni nim sąsiad dowiedział się o śmierci konfratry, wierni zaś szybko zapominali swojego zmarłego duszpasterza¹.

Inną niebłahą racją, która miała wpływ na zawiązywanie się konfraternii dekanalnych, była potrzeba stałego informowania duchowieństwa, pouczenia o prawie synodalnym i wydarzeniach w diecezji, co w połączeniu z kazaniem i wspólną modlitwą mogło mieć duży wpływ na podtrzymanie jego poziomu moralno-religijnego. Spotkania dawały także okazję, aby wzajemnie zwrócić sobie uwagę na wykroczenia i napomnieć się do ich poniesienia². Możemy także przypuszczać, choć żaden ze znanych statutów o tym wyraźnie nie mówi, że konfraternie przychodziły z jakąś pomocą materialną, szczególnie starszym i biednym księżom³, że służyły nieoprocentowaną pożyczką dysponując funduszami ze składek oraz przejmując — za zgodą biskupa — część spadku po duchownych zmarłych bez testamentu. Te ostatnie fundusze miały być przeznaczone na zakup paramentów kościelnych: ornatów, kielichów lub książek, przydzielanych może biedniejszym parafiom⁴.

Podkreślenie religijnego charakteru konfraternii, przede wszystkim zaś modlitw za zmarłych, przyczyniło się do tego, że prawie wszystkie znane nam bractwa kapłańskie diecezji wrocławskiej były równocześnie konfraterniami duchowymi, modlitewnymi, które przyjmowały także świeckich, wносиły ich imiona do księgi zmarłych, a czasem nawet wśród założycieli bractwa kapłańskiego znajdujemy świeckich (np. w dekanacie kozielskim).

Przekazy źródłowe dotyczące konfraternii są bardzo ubogie. Znamy je niemal wyłącznie z dokumentów erekcyjnych lub confirmacyjnych, zwykle w związku z nadaniem odpustów. Dlatego wydaje się celowe sumaryczny opis konfraternii poprzedzić zebraniem informacji o tych wszystkich, jakie znamy z terenu XV-wiecznej diecezji wrocławskiej.

¹ Takimi argumentami potrzebę założenia konfraternii uzasadniają dokumenty erekcyjne i statuty dekanatów Lubań w diecezji miśnieńskiej (AAWr — II b 3: Incorporationes Episcopi Rudolphi 1468—1482, f. 168: 1 II 1470) i Góra (J. Jungnitz, *Die Pfarrei Guhrau im Mittelalter*, Zeitschrift d. Vereins f. Geschichte Schlesiens 36 (1902), 383).

² Wyraźnie mówi o tym statut konfraternii w Głogowie z 1514 r. (AAWr — II b 4, f. 112) i przepisuje sankcje na niepoprawnych: najpierw grzywna pieniężna, potem wykluczenie.

³ Zob. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej* II, 735 i Flaga, *Bractwa religijne w archidiaconacie lubelskim*, 155.

⁴ Np. konfraternia w Kożuchowie i Żaganiu (AAWr — II b 3, f. 82 r: 7 I 1473).

B o l k ó w. Duchowieństwo dekanatu postanowiło w 1480 r. założyć bractwo, które bp Rudolf w tymże roku (lub w 1481) zatwierdził nadając wszystkim uczestniczącym w modlitwach 100 dni odpustu⁵.

G ł o g ó w. Dziekan glogowski wraz z proboszczami, kapłanami i wszystkimi innymi duchownymi całego dekanatu (który liczył wówczas blisko 30 parafii⁶) założyli bractwo w 1514 r. Zatwierdził je Jan Turzo przyznając prawo do połowy spadku po zmarłych bez testamentu duchownych oraz odpust 40 dni wszystkim uczestniczącym w nabożeństwach bractwa⁷.

G ó r a Ś l ą s k a. Konfraternię kapłańską tego dekanatu zatwierdził w 1508 r. Jan Turzo napominając, by księża prowadzili wzorowe kapłańskie życie. Dekanat obejmował 18 parafii⁸.

J a w o r. Archiprezbiter, proboszczowie i altarzyści całego dekanatu jaworskiego zawiązali bractwo modlitw za zmarłych zatwierdzone przez Konrada Oleśnickiego w 1439 r. Potwierdzali je potem następnymi biskupami: Jodok w 1461 i Rudolf w 1469 r. nadając odpusty⁹. Statuty tego bractwa przejęła w 1471 r. legnicka konfraternia dekanalna¹⁰. Do zarządu wybierano zwykle jednego plebana i jednego altarzystę¹¹. Konfraternia istniała jeszcze w 1559 r., kiedy sędzia książęcy potwierdził jej pewne daniny na majątku Chelmiec k. Jawora¹². Od połowy XV w. należeli także ludzie świeccy¹³. Konfraternia ta, podobnie jak bractwa altarzystów, przyjmowała zapisy na fundacje wieczyste, stąd pewne dochody płynące do wspólnej kasy i na wspólny użytek¹⁴.

J e l e n i a G ó r a. Zatwierdzając konfraternię duchowieństwa tego dekanatu w 1507 r. bp Jan Turzo stwierdził, że ma ono już aprobatę kościelną jego poprzedników: Waclawa († 1418) i Konrada († 1446)¹⁵.

K o ź l e. Założycielami bractwa kapłańskiego dekanatu kozielskiego byli w 1480 r. nie tylko proboszczowie, ale także starosta górnośląski Jan Bielik, burmistrz Koźła i kilku okolicznych dziedziców. Zatwierdził je bp Rudolf nadając 40 dni odpustu¹⁶, który legat papieski Jan Antoni z St. Gemini powiększył w 1488 r. o dalszych 100 dni¹⁷.

K o ź u c h ó w. Na prośbę 11 proboszczów i 3 altarzystów, jako przedstawicieli dwóch dekanatów: kożuchowskiego i żagańskiego, bp Rudolf z Rüdesheim zatwierdził w 1471 r. statuty bractwa dla duchownych i wiernych tych dekanatów „ku czci Najśw. Maryi Panny i dla pociechy

⁵ AAWr — II b 3, f. 147—148 r.

⁶ Heyne, dz. cyt. I, 707 n.

⁷ AAWr — II b 4, f. 110r—112v.

⁸ Jungnitz, *Die Pfarrei Guhrau*, 383 n.; Heyne, dz. cyt. I, 709 n.

⁹ Heyne, dz. cyt. III, 637 n.

¹⁰ AAWr — II b 3, f. 70v.

¹¹ Tak np. w 1456 i 1496 r.: CDSil. XXXV, 97 nr 266 i 122 nr 394.

¹² Tamże, 176 nr 619.

¹³ Tamże, 242 nr 25: bp Rudolf nadał odpust „bractwu kapłanów i laików”.

¹⁴ Tamże, 131 nr 430: zapisanie konfraternii całego gospodarstwa.

¹⁵ AAWr — II b 4, f. 30. Por. też A. Knoblich, *Chronik von Lähn*, Breslau 1863, 90.

¹⁶ AAWr — II b 3, f. 117—118 r. A. Weltzel, *Geschichte der Stadt, Herrschaft und ehemaligen Festung Kosel*, Kosel 1888, 448 n. podał streszczenie nieoprawne w kilku szczegółach.

¹⁷ Weltzel, j.w., 450.

dusz czyścicowych”¹⁸. Dodatkowych przywilejów dotyczących spadku po duchownych — członkach konfraternii udzielił bp Rudolf w 1473 r.¹⁹, a w 1506 Jan Turzo potwierdzając statuty kapłanom przyznał prawo rozgrzeszania od cenzur zastrzeżonych specjaliter²⁰.

Krosno n. Odrą. Dekanat ten obejmował 20 parafii²¹. Bractwo „proboszczów altarzystów i całego duchowieństwa” erygował tu Piotr Nowak w 1454 r.²² W 1472 r. uzupełniono statut przez wprowadzenie piątego dorocznego spotkania w niedzielę i poniedziałek w oktawie święta Nawiedzenia NMP²³.

Legnica. Był to dekanat bardzo rozległy, obejmujący ponad 30 parafii²⁴. Konfraternię założoną przez archiprezbitera i proboszczów dla duchowieństwa i laików całego dekanatu zatwierdził bp Rudolf nadając jej statut, jakim rządziła się konfraternia dekanatu jaworskiego. Równocześnie udzielił 40 dni odpustu²⁵.

Lówek. Prawa kościelne konfraternii założonej przez duchowieństwo („presbyteros curatos et non curatos”) tego dekanatu, nadał bp Jodok w 1465 r. Celem była modlitwa za zmarłych. Mogli do niej należeć także świeccy²⁶.

Strzelce Opolskie. „Fraternitas plebanorum” dekanatu, który liczył 17 parafii, erygował bp Jodok w 1466 r. Mogli należeć do bractwa również świeccy²⁷.

Trzebnica. Dziekan i proboszczowie archiprezbiteratu założyli bractwo (fraternitas) w 1510 r. zatwierdzone przez Jana Turzo²⁸. I ten dekanat był bardzo rozległy, choć obejmował tylko 19 parafii²⁹.

Żagań, zob. Kozuchów.

Oprócz tych kapłańskich konfraternii dekanalnych znanych nam z zachowanych dokumentów, istniały jeszcze podobne w kilku innych dekanatach, jak Bolesławiec, Kamienna Góra, Lubiń, Polkowice, Sulechów czy Szprotawa³⁰, których dokumenty erekcyjne lub przywileje odpustowe nie zachowały się. Mielibyśmy więc w diecezji wrocławskiej w XV w. na 38 dekanatów³¹ w 19 konfraternie duchowieństwa. Jest

¹⁸ AAWr — II b 3, f. 89—90.

¹⁹ Tamże, f. 82 r.

²⁰ AAWr — II b 4, f. 23 r.

²¹ Heyne, dz. cyt. II, 115 n.

²² AAWr — II b 2, f. 84v—85v.

²³ AAWr — II b 3, f. 30; zob. również tamże, f. 5: fundacja proboszcza krośnińskiego dla duchowieństwa dekanatu należącego do bractwa.

²⁴ Heyne, dz. cyt. I, 714 n i II, 118.

²⁵ AAWr — II b 3, f. 70v.

²⁶ AAWr — II b 2, f. 153.

²⁷ Tamże, f. 205. A. Nowack, *Geschichte der Pfarrei Gross Strehlitz in Oberschlesien*, Gr. Strehlitz 1924, 39 n.

²⁸ AAWr — II b 4, f. 68r—70r; druk: Otto, *De Johanne V Turzone*, 25—30; streszczenie: *Aufzeichnungen des Breslauer Domherrn Stanislaus Sauer († 1535) über den Bischof Johannes Turzo*, wyd. H. Hoffmann i K. Engelbert, Archiv f. schles. KG 14(1956), 119—123.

²⁹ Heyne, dz. cyt. II, 115.

³⁰ Za Nowack, *Geschichte der Pfarrei Gross Strehlitz*, 40.

³¹ Za Heyne, dz. cyt. II, 122, ale zestawienie tam podane nie jest pełne, bo brak np. dekanatu jeleniogórskiego.

jednak bardzo prawdopodobne, że istniały one także w wielu innych, zwłaszcza gdy idzie o archidiakoniat opolski, który liczył wówczas 12 archiprezbiteratów. Najdawniejszą, bo sięgającą czasów biskupa Wacława (1382—1417), tradycję miałyby konfraternia dekanatu jeleniogórskiego, najwięcej zaś — według zachowanych wzmianek dokumentarnych — związało się konfraternii w trzeciej ćwierci XV w. Statuty ich dotyczą tych samych zazwyczaj problemów, różnią się jednak wielu szczegółami. Można by wskazać na trzy grupy tekstów podobnych (lub zależnych od siebie) co do treści i sformułowań: 1. dekanaty Jawor, Legnica i Bolków, 2. Strzelce Op., Koźle i Krosno, 3. Góra Śl., Trzebnica i Głogów. Nie na wszystkie interesujące nas dziś pytania znajdujemy w zachowanych tekstach odpowiedź. Nawiązywały one prawdopodobnie do istniejących i praktykowanych zwyczajów i stąd nie formułowały wszystkiego szczegółowo. Poniżej spróbujemy w oparciu o nie dać sumaryczny opis celów, formacji, obowiązków i dorocznych spotkań konfraternii.

1. Cele eksponowane są dwa: modlitwa za zmarłych, przede wszystkim konfratrów (Bolków, Koźle, Kożuchów, Żagań) oraz wzajemna zachęta do dobrego i napomnienie do życia godnego i szlachetnego, jak wymaga tego godność kapłańska (Góra Śl., Trzebnica, Głogów, Strzelce).

2. Zarząd. Pod tym względem istniała dość duża różnorodność, jednakże chyba bez większego znaczenia praktycznego. Szczegółowiej opisały go statuty głogowskie: na czele stał dziekan parafii św. Mikołaja w Głogowie jako prezes; on, jeden z jego wikariuszy, dwu plebanów, dwu altarzystów oraz dwu księży z wyboru (w sumie ośmiu) stanowili zarząd, który co roku wybierał dwóch prokuratorów. W Jaworze było tylko dwóch seniorów zwanych także prokuratorami: jeden spośród proboszczów, drugi z altarzystów. W Koźlu wybierano dwóch duchownych i dwóch świeckich. Zarządcy (procuratores) prowadzili interesy bractwa i co roku składali sprawozdania kasowe.

3. Terminy spotkań. Zazwyczaj był to tydzień po każdych Suchych Dniach kwartalnych. Spotykano się więc cztery razy do roku na dwa dni: rozpoczynało się zgromadzenie pod wieczór pierwszego i kończyło po południu drugiego dnia. Tak było w Bolkowie, Głogowie, Górze Śl., Jaworze, Kożuchowie, Legnicy i Żaganiu. Dekanaty Koźle i Strzelce miały własne terminy: środy i czwartki po niedzieli Białej, po Nawiedzeniu NMP, po św. Michale i po Epifanii. Natomiast dekanaty Lwówek i Trzebnica spotykały się tylko dwa razy do roku (po Wielkanocy i jesienią). Jedynie dekanat krośnieński miał prócz Suchych Dni piąte spotkanie po święcie Nawiedzenia.

4. Miejscem spotkań była umówiona parafia, za każdym razem inna, której gospodarz ponosił koszty ugoszczenia konfratrów (Strzelce, Bolków). Tylko w Głogowie stałym miejscem spotkań był kościół i plebania św. Mikołaja, a koszty ponosiło bractwo.

5. Liturgia spotkań bywa w statutach bardzo obszernie opisywana. Składały się na nią pierwszego dnia nieszpory, procesja na cmentarz, wigilie i kompleta wspólnie śpiewane, zaś drugiego dnia trzy msze: aurora, za zmarłych i suma poprzedzona procesją teoforyczną. Niektóre dekanaty miały swoje szczególne ryty. Np. w Strzelcach Opolskich i Koźlu przedstawiała się one następująco: rozpoczynano (w środy) niesz-

porami o Najśw. Sakramencie z komemoracją Nawiedzenia NMP i św. Jadwigi, potem udawała się procesja na cmentarz, po niej wigilie za zmarłych i kompleta; nazajutrz śpiewano całe matutinum z laudesami i pryme, po czym rozpoczynała się msza o Nawiedzeniu do Sanctus, po którym śpiewana była tercja i wychodziła na cmentarz procesja ze stacjami za zmarłych, po niej msza za zmarłych urywana znów po Sanctus dla odśpiewania seksty (należy się domyślać, że mszę kontynuowano chyba jako czytana w czasie śpiewania godziny kanonicznej); teraz odzywały się dzwony na sumę, którą poprzedzała trzecia procesja teoforyczna (z Najśw. Sakramentem in pyxide) wokół kościoła, bezpośrednio po niej kazanie i msza z Bożego Ciała, z przerwą po Sanctus dla odśpiewania nony. W czasie każdej mszy członkowie szli ze świecami na ofertorium. W dekanatach Krosno, Kozuchów i Żagań praktykowano zwyczaj, że po Sanctus do katafalku ozdobionego kielichem mszalnym podchodziło czterech księży (dwu w ornatach, dwu ubranych w alby i stuły) i w czasie przeistoczenia i podniesienia unosząc katafalk śpiewali antyfonę „Domine suscipe me” na przemian z chórem. Wszędzie zaś członkowie świeccy, o ile nie umieli śpiewać godzin kanonicznych, mieli odmówić przepisana, różną w każdym statucie, ilość paciery (największą w Kozuchowie i Żaganiu: po 50 Pater i Ave, 15 Credo i 7 Salve). Półgodzinne kazanie skierowane zarówno do kapłanów jak i świeckich głoszone przed sumą (Strzelce, Kozuchów, Żagań, Głogów) połączone było z odczytaniem imion z „Księgi zmarłych”

6. Po sumie miał miejsce obiad i spotkanie na plebani lub w gospodzie. Był to jeden z ważkich momentów decydujących o znaczeniu konfraternii dla podtrzymania poziomu duchowieństwa. Podkreśla się w statutach, aby w czasie tych spotkań unikano wszystkiego, co mogłoby wywołać zgorzenie (świeckie śpiewy, tańce, picie, gry w kostki i karty itp. — Kozuchów, Żagań, Głogów, Trzebnica). W czasie posiłku najmłodszy z księży (Kozuchów) miał czytać budującą książkę, po posiłku zaś mieli zbierać się już sami księża, bez ewentualnych świeckich członków, by wysłuchać lektury ustaw synodalnych (Trzebnica, Głogów), po czym należało omówić najważniejsze sprawy bractwa oraz jego członków; gdyby ktoś prowadził gorszące życie, należało go upomnieć, a nawet wykluczyć z konfraternii (Krosno, Kozuchów, Żagań, Trzebnica, Głogów).

7. Wszystkie statuty zgodnie nakładają obowiązek udziału w pogrzebie konfratrów, jeśli to tylko możliwe. Wskazuje się też na obowiązek zainteresowania się chorymi, dwóch lub trzech starszych księży ma ich odwiedzać i pomagać, zwłaszcza w uporządkowaniu wszystkich spraw w obliczu śmierci. Dekanat trzebnicki, bardzo rozległy, sięgający aż po Milicz, podzielił się na 4—5 okręgów, w których księża mieli się wzajemnie wspierać w chorobie.

8. Obowiązek modlitwy za konfratrów był jednym z zasadniczych. Oprócz udziału w dniach wspólnych modlitw, jakimi były doroczne spotkania, każdy z członków miał pomodlić się za zmarłego na pierwszą wiadomość o śmierci: kapłani mieli odprawić 1 do 3 mszy i oficjum za zmarłych, w dniu pogrzebu seniorzy rozdzielali między księży gregoriankę (trecesima, w Koźlu i Strzelcach nawet trzy), a świeccy odmawiali okre-

ślona ilość pacierzy. Zobowiązani byli ponadto do stałych modlitw dodawanych do oficjum za zmarłych członków, a kapłani na każdym z czterech dorocznych spotkań rozdzielali między sobą dwie gregorianki (trecesimae, jedną za zmarłych członków, drugą za grzeszników). Dokumenty bp. Rudolfa z Rüdesheim dodawały obowiązek modlitwy za zmarłych biskupów wrocławskich oraz o pomyślność diecezji, jej biskupa i jedność Kościoła (Bolków, Kozuchów, Legnica, Żagań).

9. Ze wstąpieniem do konfraternii połączone było złożenie składki do wspólnej kasy (około 1 grzywny) oraz złożenie funta wosku na świece. Przy wszystkich spotkaniach członkowie składali również na ofertorium po 1 lub 2 denary (halerze). Ponadto statut kozielski, jedynie ten, wymaga przed przystąpieniem do konfraternii odprawienia spowiedzi generalnej.

10. Przywileje konfraternii: a) w czasie wszystkich dorocznych spotkań uczestnicy mogli zyskać odpust częstkowy; b) kapłani konfraternii w Bolkowie, Kozuchowie i Żaganiu otrzymali prawo rozgrzeszania w czasie Wielkiego Postu i Adwentu od cenzur zastrzeżonych, a we Lwówku bractwo miało przywilej odprawiania w uroczysty sposób swoich zgromadzeń także w czasie interdymu; c) konfraternie otrzymały prawo przejmowania części, zwykle połowy, spadku po zmarłych bez testamentu kapłanach (Bolków, Głogów, Jelenia Góra, Kozuchów, Trzebnica, Żagań); d) konfraternie miały prawo przyjmowania fundacji, np. zapisów na msze wieczyste. Pierwotnie kryło się ono w samym fakcie aprobaty biskupiej, jednakże zatwierdzając bractwo głogowskie w 1514 r. biskup zaznaczył, że tego rodzaju zobowiązania konfraternia może przyjmując na siebie tylko za jego zgodą.

Nie jesteśmy w stanie ocenić wpływu konfraternii kapłańskich w diecezji na poziom duchowy kleru czy jego pracy duszpasterskiej i przedstawienie tego odcinka dziejów duchowieństwa śląskiego trzeba zakończyć prozaicznym stwierdzeniem, że bractwa te nie przetrwały reformacji, upadły prawdopodobnie około połowy XVI w. Wizytacje XVII-wieczne nie wspominają już o ich istnieniu.